

REKTORZY

O SWOICH UCZELNIACH

Wtorek 30 WRZEŚNIA 2025

DODATEK TEMATYCZNY

Rozwój kompetencji miękkich – inwestycja w przyszłość studentów

Na współczesnym rynku pracy liczy się nie tylko specjalistyczna wiedza, ale także umiejętności komunikacyjne, praca zespołowa czy odporność na stres. Polskie uczelnie coraz mocniej akcentują rolę tych umiejętności w procesie kształcenia, podkreślając, że to one decydują o przewadze konkurencyjnej absolwentów na rynku pracy i o jakości ich funkcjonowania w życiu społecznym.

Osobiście nie lubię określenia „kompetencje miękkie” – przyznaje prof. dr hab. Wojciech Dyduch, prorektor ds. kształcenia i współpracy międzynarodowej z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Jego zdaniem to sformułowanie brzmi jak coś kruchego i niepewnego, podczas gdy w praktyce wymaga hartu ducha i charyzmy.

Konieczność – nie wybór

– Aby rozwijać i z powodzeniem stosować np. umiejętność budowania relacji, zjednywania ludzi czy dbania o dobrostan zespołu, trzeba być człowiekiem z zasadami, odpornym i zdolnym do przywództwa – podkreśla. Jak dodaje, te zdolności są dziś koniecznością w każdej profesji. – Jest sztuką być przywódcą, który ponad władzę, wpływy i manipulację ceni dobro pracownika, jest wyzwaniem komunikować się z tysiącem osób w organizacji, znać imiona najbliższych współpracowników, potrafić rozwiązywać konflikty, organizować pracę zespołową, obecnie również wirtualnie, czy jako szef dbać o dobrostan i poczucie bezpieczeństwa podwładnych w niepewnych czasach. Kompetencje miękkie nie są dziś wyborem, są koniecznością – mówi prof. Wojciech Dyduch.

Na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach rozwój takich umiejętności zaczyna się już od pierwszego semestru – studenci angażowani są w prace projektowe, tutoring czy symulacje z przypisaniem ról przywódczych. Odbywa się to zarówno na zajęciach kie-

runkowych i swobodnego wyboru w oparciu o takie metody, jak project-based learning, studia przypadku, ćwiczenia zespołowe, grywalizacja, a także w projektach realizowanych przez organizację studenckie i koła naukowe. Rozwojowi kompetencji interpersonalnych służą też studia zagraniczne, staże, tygodnie międzynarodowe, obozy adaptacyjne, dni kariery, dni spotkań z firmami, olimpiady, gdzie studenci jako uczestnicy, współorganizatorzy czy wolontariusze sprawdzają się w rzeczywistości wymagającej interakcji, budowania relacji, planowania inicjatyw, zarządzania projektem, budowania ścieżki kariery. Dobrym przykładem budowania soft skills jest uczelniany program „Uni Buddy”, gdzie starsi studenci wspierają nowo przybyłych z zagranicy.

Wyniki wyższe niż zakładane

– Ktoś może powiedzieć: studia ekonomiczne powinny być zorientowane na naukę skuteczności, osiągania zysku, dbałości o wyniki finansowe. Racja. Ale bez kompetencji miękkich u ludzi hardych nie da się tego osiągnąć. Badania prowadzone na naszej uczelni wskazują, że organizacje stają się długowieczne wówczas, gdy ich ludzie wykorzystają ukryty potencjał, gdy da się im przestrzeń do twórczości, gdy się w nich uwierzy, gdy są zmotywowani, gdy ufają sobie nawzajem w zespole. Wtedy osiągają wyniki wielokrotnie wyższe niż te zakładane w planach strategicznych. Inwestycja w kompetencje miękkie powoduje, że efektywność finansowa przyjdzie niepostrzeżenie, w niewyobrażalnej skali – dodaje prof. Dyduch.

Ważną rolę kompetencji miękkich akcentuje również Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. – O ile wiedza specjalistyczna jest niezbędna do budowania kariery, o tyle umiejętności interpersonalne decydują o długofalowej skuteczności zawodowej i jakości funkcjonowania w życiu społecznym. W obecnej i przyszłej rzeczywistości rynku pracy szczególnie cenione będą: zdolność adaptacji do zmian, kreatywne rozwiązywanie problemów, krytyczne myślenie, inteligencja emocjonalna oraz umiejętność pracy w zróżnicowanych, międzykulturowych, interdyscyplinarnych zespołach. Rozwijanie tych kompetencji w trakcie studiów pozwala studentom szybciej odnaleźć się w środowisku pracy, budować autentyczne relacje zawodowe i lepiej wykazać swój potencjał – zauważa Magdalena Bis, kierowniczka Biura Rozwoju Kompetencji UMCS. Uczelnia organizuje zarówno obowiązkowe zajęcia z komunikacji czy pracy zespołowej, jak i dodatkowe warsztaty i szkolenia, np. z umiejętności prezentacji, negocjacji czy asertywności, a także mentoring oraz spotkania z praktykami biznesu, którzy dzielą się doświadczeniem, prowadzą warsztaty i inspirować do rozwijania kompetencji interpersonalnych. Uczestniczy też w projekcie „Uczelnie przyszłości”, którego celem jest wdrożenie modelu edukacji spersonalizowanej opartego na autorskich projektach studentów, ściśle powiązanego z rynkiem pracy i wspieranego przez mentorów spoza uczelni. W ramach projektu kilkuset studentów z pierwszych lat studiów rozwija istotne umiejętności – m.in. kreatywność, przedsiębiorczość i myślenie krytyczne – poprzez realizację własnych

projektów, udział w warsztatach, mikrokursach oraz spotkaniach z ekspertami. W planach uczelni są także moduły e-learningowe i rozwój międzynarodowych programów, które umożliwią studentom elastyczne rozwijanie kompetencji miękkich i wzmocnią międzykulturową współpracę studentów.

Wiedza specjalistyczna nie wystarcza

Podobne podejście prezentują także inne ośrodki akademickie. Na Politechnice Gdańskiej kompetencje miękkie są traktowane jako kluczowe dla sukcesu zawodowego i społecznego.

– Politechnika Gdańska kształci inżynierów przyszłości, łącząc wiedzę techniczną z umiejętnościami komunikacyjnymi, zespołowymi i liderскими. Kompetencje miękkie, takie jak praca zespołowa, empatia, elastyczność czy zdolność krytycznego myślenia, traktujemy jako kluczowe dla sukcesu zawodowego i społecznego. Rozwijanie ich w trakcie studiów wzmacnia zdolność do innowacyjnego rozwiązywania problemów i budowania zaufania w zróżnicowanych środowiskach pracy – tłumaczy prof. Barbara Wiek, prorektorka ds. studenckich.

Również Uniwersytet Jagielloński uznaje te kompetencje za równorzędne wobec wiedzy specjalistycznej. – Umiejętności komunikacji, krytycznego myślenia czy kreatywności stanowią dziś istotny czynnik przewagi konkurencyjnej absolwentów – zaznacza prof. dr hab. Paweł Laidler, prorektor UJ ds. dydaktyki oraz Centrum Wsparcia Dydaktyki UJ. Na krakowskiej uczelni rozwój tych umiejętności odbywa się

zarówno w ramach zajęć dydaktycznych, jak i poprzez dodatkowe aktywności: od mentoringu i warsztatów, po sport, działalność artystyczną czy organizację studenckie. – Każdy program studiów zawiera elementy kształtujące umiejętności społeczne, a dodatkowe wsparcie zapewniają Biuro Karier, Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości, Przestrzeń Kreatywnej Współpracy czy Campus Living Lab. Ważnym elementem są też inicjatywy wydziałowe (np. Letnia Szkoła Dyplomacji) oraz takie wydarzenia jak Tydzień Jakości Kształcenia – dodaje. UJ monitoruje losy absolwentów, aby sprawdzić skuteczność swoich działań i dostosować programy do wymogów rynku. – Strategia UJ do 2030 r. zakłada dalsze wzmacnianie mentoringu, rozwój współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym i tworzenie innowacyjnych przestrzeni edukacyjnych, a także wdrożenie systemu life-long learning nastawionego na trwałą współpracę z absolwentami – dodaje.

Na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu rozwój kompetencji miękkich wpisany jest w strategię uczelni. – W strategii UEP ujęto nie tylko umiejętności analitycznego, kreatywnego i krytycznego myślenia, ale także komunikacji i pracy zespołowej, przywództwa oraz etyki i społecznej odpowiedzialności. Studia to czas, w którym młodzi dorośli zaczynają samodzielne życie, a umiejętności komunikacji czy przywództwa pozwolą im lepiej radzić sobie z wyzwaniami – podkreśla prof. Beata Skowron-Mielnik, prorektorka ds. dydaktyki Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Studenci rozwijają te umiejętności zarówno na zajęciach, jak i w ramach dodatko-

wych programów, takich jak Szkoła Liderów i Liderów UEP czy Akademia Kompetencji Przyszłości. Wkrótce uczelnia uruchomi także program mentoringowy, gdzie doświadczeni absolwenci będą wspierać studentów.

Refleksja etyczna

Politechnika Wrocławska kładzie nacisk na połączenie rozwoju technologicznego z refleksją etyczną i społeczną. – Nauka, która dąży do odkrywania prawdy, nie może rozwijać się bez komunikacji, dlatego na Politechnice Wrocławskiej mocno wzmacniamy nauki społeczne. Rozumiemy bowiem, że rozwojowi nowych technologii powinna towarzyszyć pogłębiona refleksja. Dlatego inwestujemy w rozwój filozofii i etyki oraz promujemy stosowanie różnych perspektyw w badaniach – mówi dr hab. Karolina Jaklewicz, prorektorka ds. rozwoju i integracji wspólnoty Politechniki Wrocławskiej. Uczelnia wspiera nie tylko koła naukowe, lecz także działania charytatywne i integracyjne, ucząc studentów odpowiedzialności wobec ludzi i środowiska. – Chcemy, aby nasi absolwenci potrafili odróżniać wiedzę od opinii, fakty od fake newsów i zachowywać wrażliwość w świecie coraz bardziej kreowanym przez algorytmy – dodaje.

Przedstawiciele środowiska akademickiego mówią jednym głosem: kompetencje miękkie są nieodzownym elementem wykształcenia. To fundament edukacji. Dzięki nim studenci będą lepiej przygotowani do odnalezienia się w świecie, w którym wiedza techniczna i specjalistyczna bez empatii, krytycznego myślenia i współpracy okazuje się niewystarczająca. © Agnieszka Usiarzyk



Nowe pokolenie na uczelniach. Studia już nie tylko dla dyplomu

Studia w XXI wieku to już nie tylko droga do zdobycia dyplomu czy przepustka na rynek pracy. Dla młodego pokolenia to czas intensywnego rozwoju osobistego, poszukiwania własnej drogi i budowania kompetencji, które pozwolą odnaleźć się w świecie nieustannej zmiany. Polskie uczelnie, stając wobec nowych oczekiwań, muszą balansować między wymaganiami rynku, oczekiwaniami studentów a swoją tradycyjną misją akademicką.

Praca, styl życia i nauka coraz silniej się przenikają. Dla młodego pokolenia studia nie są już tylko zdobywaniem wiedzy akademickiej, ale sposobem na kształtowanie kariery, rozwój osobisty i budowanie relacji. Prof. Rafał Matera, rektor Uniwersytetu Łódzkiego, zauważa, że łączenie pracy ze studiami stało się normą, już nawet na studiach dziennych. Jak podkreśla, uczelnia stara się to ułatwiać, choć przypomina studentom, że studia

powinny pozostawać priorytetem, bo „później, gdy zacznie się praca zawodowa, nie ma już czasu na dogłębne studiowanie”.

O zmianach mówi także prof. Andrzej Zawistowski, prorektor ds. dydaktyki i studentów SGH. – Studia w SGH przez lata były postrzegane jako prosta droga do sukcesu zawodowego i materialnego. Duża część studentów już w momencie rozpoczynania nauki miała wyraźnie sprofilowany plan na kolejne semestry studenckiego życia. Dziś coraz więcej osób dopiero w

trakcie nauki szuka swojego miejsca, nie zawsze w biznesie, często także w instytucjach publicznych czy trzecim sektorze. To efekt m.in. materialnej stabilizacji pokolenia wchodzącego w dorosłość i otwartości na świat po akcesji Polski do UE. Wreszcie trzeba zauważyć, że coraz częściej studenci korzystają z możliwości zdobywania wiedzy na kilku uczelniach – czy to studiując równolegle, czy wybierając na drugim stopniu studiów kierunek daleki o wykształcenia zdobytego na studiach licencjackich – mówi

prof. Andrzej Zawistowski, prorektor ds. dydaktyki i studentów SGH.

Anna Żmuda-Muszyńska, rzeczniczka Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, zwraca uwagę, że w świecie, w którym zmiany dokonują się w zawrotnym tempie, studenci oczekują, że lata spędzone na uczelni będą czasem ich największego rozkwitu. – Takim momentem, w którym mogą sprawdzać swoje pomysły, uczyć się odpowiedzialności oraz budować kompetencje przydatne w dalszym życiu zawodowym i

społecznym. Współczesny student oczekuje przede wszystkim praktyki. Chce, aby zdobywana wiedza była natychmiast przekuwana na konkretne działania – zadania, inicjatywy społeczne czy projekty studenckie. Jednocześnie niezwykle ważna jest możliwość budowania trwałych, wartościowych relacji zawodowych. Nie dziwi więc, że tak dużą rolę na uczelniach odgrywają organizacje i koła naukowe, będące swoistymi inkubatorami innowacyjnych idei – mówi.

dokończenie • 92

Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji: Edukacja, która przekracza granice sal wykładowych

W mieście, które tętni akademickim życiem, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji (WSPA) od lat buduje swoją pozycję jako dynamiczna i kreatywna uczelnia. Pierwsza niepubliczna szkoła wyższa w Lublinie nie tylko kształci, lecz przede wszystkim łączy studentów z realnym światem, tworząc ekosystem, w którym teoria natychmiast staje się praktyką.

MATERIAL PARTNERA

Na czele uczelni stoi rektor dr Maria Mazur, prof. WSPA. Wraz z dr Małgorzatą Michalską-Nakoneczną, prof. WSPA, prorektorem ds. ogólnych, oraz mgr. Jackiem Lisem, kanclerzem WSPA, konsekwentnie rozwija kierunki kształcenia i wdraża rozwiązania odpowiadające na potrzeby współczesnego rynku.

Miasto to nasz kampus, a biznes – nasza pracownia

– Nie zamykamy studentów w salach wykładowych. Stawiamy na autentyczne doświadczenia. Nasi studenci pracują nad realnymi problemami, realizując projekty we współpracy z Urzędem Miasta Lublin, jednostkami administracji rządowej i samorządowymi oraz innymi instytucjami otoczenia społeczno-gospodarczego uczelni. Dzięki temu zdobywają kompetencje, które są natychmiast weryfikowane na rynku pracy. To najlepsza praktyka, jaką możemy im zaoferować – podkreśla rektor prof. Maria Mazur.

Jak zaznacza, w proces kształcenia zaangażowana jest nie tylko kadra naukowo-dy-

daktyczna, lecz także praktycy – menedżerowie, specjaliści IT, architekci czy finansiści, którzy na co dzień prowadzą projekty w największych firmach regionu. – To oni uczą studentów tego, co naprawdę jest potrzebne w biznesie – od umiejętności miękkich po specjalistyczną wiedzę techniczną – dodaje rektor.

Edukacja bez granic i barier

– Doskonale rozumiemy, że dzisiejszy student to często profesjonalista, który łączy naukę z pracą. Dlatego rozwijamy hybrydowy model kształcenia, pozwalający elastycznie łączyć zajęcia stacjonarne z sesjami online. Nasz model jest idealny dla osób pracujących, także tych dojeżdżających z innych miast. Dzięki niemu mogą rozwijać swoją karierę, nie rezygnując z dalszego kształcenia – wyjaśnia prof. Mazur.

Rektor zwraca także uwagę na znaczenie umiędzynarodowienia: – Nasi studenci mają szansę zanurzyć się w międzynarodowym środowisku. Dzięki licznym programom wymiany międzynarodowej poznają inne kultury, doskonaleją znajomość języków i nawiązują kontakty, które często otwierają im drogę do globalnej kariery.

Student w centrum uwagi

Jednym z filarów wyróżniających WSPA jest indywidualne podejście do studenta. Każda osoba traktowana jest podmiotowo – nie jako kolejny numer albumu, ale jako partner w procesie edukacyjnym.

– Na naszej uczelni ważna jest otwartość i dialog. Studenci mogą swobodnie komunikować się z władzami, dziekanami kierunków oraz pracownikami administracyjnymi, którzy reagują na ich potrzeby. Dzięki temu sprawy studenckie są rozwiązywane sprawnie i z należytą troską, a atmosfera sprzyja poczuciu bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania. Jesteśmy uczelnią, w której każdy student ma swoje imię i historię, a naszym zadaniem jest wspierać jego rozwój – nie tylko akademicki, ale także zawodowy i życiowy – podkreśla rektor prof. Maria Mazur.

Oferta unikalna i dostępna

– Chcemy, aby nasza oferta była odpowiedzią na potrzeby rynku pracy, a jednocześnie dawała studentom przestrzeń do rozwijania pasji i talentów. Dlatego wprowadzamy kierunki nowoczesne, praktyczne i często unikalne w skali kraju – jak choćby inżynierskie



Na zdjęciu od lewej: **Małgorzata Michalska-Nakoneczna** (prorektor ds. ogólnych), **Maria Mazur** (rektor), **Jacek Lis** (kanclerz)

projektowanie wnętrz. To przykład studiów, które łączą wymiar artystyczny, techniczny i praktyczny, przygotowując absolwentów do pracy w zawodach wymagających kreatywności i specjalistycznych kompetencji – zaznacza rektor.

– Jednocześnie utrzymujemy konkurencyjną wysokość czesnego, bo naszą ideą jest jakościowa edukacja dostępna dla wszystkich. Chcemy, aby każdy, kto pragnie zdobywać wiedzę i rozwijać swoje umie-

jętności, miał taką możliwość – niezależnie od sytuacji finansowej. To dla nas niezwykle ważne – dodaje prof. Mazur.

Jakość, która buduje zaufanie

– Jakość kształcenia jest dla nas priorytetem. Programy w kierunku uzyskują maksymalne oceny Polskiej Komisji Akredytacyjnej, a rekomendacje ekspertów systematycznie wdrażamy w proces dydak-

tyczny. Dzięki temu nasi studenci mają pewność, że zdobywają wiedzę zgodną z najwyższymi standardami.

Nie produkujemy dyplomów. Dajemy narzędzia do budowania kariery oraz rozwijania własnej przedsiębiorczości. Nasz dyplom to nie tylko symbol ukończenia studiów, ale przede wszystkim paszport do świata profesjonalistów, którzy wiedzą, jak zmieniać rzeczywistość – podsumowuje rektor prof. Maria Mazur. ☺

Nowe pokolenie na uczelniach. Studia już nie tylko dla dyplomu

dokończenie ♦ **Q1**
Łukasz Bien, dyrektor Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej Uniwersytetu Gdańskiego, wskazuje, że dziś styl życia młodych ludzi stał się bardziej nomadyczny, co pociąga za sobą liczne zmiany. – Wielu planuje zmiany miejsca zamieszkania. Ma to wpływ na pracę, którą podejmują często już w trakcie studiów, ale wiedzą, że zmieniają ją w ich trakcie, może nawet kilka razy. Zakładają, że równie często będą ją zmieniać w dorosłym życiu. Dlatego studia nie służą dzisiaj zdobywaniu zawodu na całe życie, lecz raczej nauczaniu się przydatnych technik czy umiejętności (np. na studiach informatycznych), zgłębianiu zainteresowań (np. lingwistycznych), a czasem są po prostu konieczne „dla papierka”, ponieważ łatwiej jest zdobyć pracę, mając jakiekolwiek studia – dodaje Bien.

Mentoring, dobrostan, indywidualne wsparcie

Zmieniające się potrzeby młodych ludzi skłaniają uczelnie do rozwijania nowoczesnych form wsparcia. Politechnika Łódzka, jako część europejskiego uniwersytetu innowacyjnego ECIEU, wprowadza mikrokwalifikacje – nowoczesną formę uczenia się pozwalającą zdobywać kompetencje poszukiwane przez pracodawców. Najbardziej ambitni mogą rozwijać swoje

pasje w programie „Uczelnie przyszłości” czy unikatowym E2TOP, który daje studentom dostęp do pracy badawczej już na wczesnym etapie edukacji. – Od tego semestru otwieramy się również na najbardziej utalentowanych uczniów szkół średnich. W programie Young Minds Bright Future młodzież będzie mogła realizować projekty w studenckich kołach naukowych, rozwijając talenty jeszcze przed rozpoczęciem studiów. W ten sposób tworzymy środowisko, w którym młodzi ludzie nie tylko zdobywają dyplom, lecz przede wszystkim uczą się, jak łączyć wiedzę z pasją i odważnie wkraczać na rynek pracy – mówi prof. Andrzej Romanowski, prorektor ds. kształcenia z Politechniki Łódzkiej.

Na Uniwersytecie Łódzkim działa Centrum Wsparcia i Dostępności, które oferuje pomoc psychologiczną, a Biuro Karier odpowiada za doradztwo zawodowe, zaś w sferze dydaktycznej coraz większe znaczenie ma tutoring – indywidualne podejście do studenta.

Również Uniwersytet Gdański rozwinął kompleksową ofertę – od Akademickiego Centrum Wsparcia Psychologicznego, Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej przez coaching zawodowy, koła naukowe. Jak podkreśla Łukasz Bien, to sprawia, że uczelnie stają się nie tylko miejscem nauki, ale także przestrzenią spędzania wol-

nego czasu i budowania wspólnoty.

Ciągła zmiana

SGH także odpowiada na zmiany w gospodarce i potrzeby studentów, stale aktualizując ofertę.

– Ciągła zmiana stanowi jedną z immanentnych cech charakterystycznych SGH. Od 120 lat, a tyle nieprzerwanie działa Szkoła Główna Handlowa, udowodniliśmy, że nie tylko dotrzymujemy kroku współczesności, ale przede wszystkim naszymi działaniami staramy się wyprzedzić jej wyzwania. Jednym z przykładów jest sztuczna inteligencja. O jej wykorzystaniu mówi się od kilku lat, my już w poprzedniej dekadzie nad tym pracowaliśmy. Powstało AI Lab | SGH – Międzykolegialne Centrum Sztucznej Inteligencji i Platform Cyfrowych, szybko zareagowaliśmy też na masowe pojawienie się narzędzi AI w autorskiej działalności edukacyjnej i naukowej. Zdefiniowaliśmy szanse i zagrożenia oraz przygotowaliśmy odpowiednie dokumenty wpisujące narzędzia AI w obowiązujący system. W SGH żaden rok akademicki nie jest taki sam jak poprzedni. Wprowadzamy nowe kierunki studiów. Coraz większą rolę odgrywają zajęcia warsztatowe i seminaryjne oraz współpraca z praktykami gospodarczymi. Ponadto uczelnia wspiera

działalność studencką, zapewnia doradztwo zawodowe, sieć kontaktów z partnerami i absolwentami, a także pomoc psychologiczną i wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami. Jednocześnie szybko reaguje na wyzwania, takie jak rozwój sztucznej inteligencji czy konieczność uczenia się przez całe życie – dodaje prof. Zawistowski.

Wobec przyspieszającego świata uczelnie wciąż muszą także odpowiadać na pytanie o swoją misję. Rektor UŁ zwraca uwagę, że rolą uczelni nie jest pogoń za rynkiem pracy, lecz dawanie młodym ludziom narzędzi do samodzielnego myślenia. – Wokół tej podstawy zawsze powinny być kształtowane kwestie organizacyjne – podkreśla prof. Matera. Jednocześnie uczelnie akcentują rolę mentoringu i więzi z absolwentami. Na UŁ działa program Absolwent VIP, dzięki któremu wybitni absolwenci wracają do uczelni i wspierają młodsze pokolenia. To, jak mówi rektor, naturalna „sztafeta pokoleń”. Podobne inicjatywy mentoringowe rozwijają AGH, PE czy UG.

Prorektor SGH przypomina, że dewizą uczelni jest hasło „SGH kształtuje liderów”. – Kluczowe wartości SGH to: profesjonalizm, współpraca, uczciwość, szacunek i prawda. To nie tylko puste hasła, ale także treść działania akademickiej wspólnoty. To, że przynoszą one owoce, widoczne jest w licznych inicjatywach

studentów i pracowników: społecznych, gospodarczych, politycznych. Mamy wrażenie, że takiej postawy wzajemnie od siebie oczekujemy. Co ważne, często to sami studenci domagają się jasnego sprecyzowania stanowiska akademickiej wspólnoty wobec konkretnych problemów – dodaje.

Przyszłość akademicka

Co przyniesie przyszłość? Przedstawiciele uczelni są zgodni, że konieczne jest dalsze otwieranie się na pracodawców i otoczenie społeczne, przy jednoczesnym zachowaniu akademickiego DNA.

Jak podkreśla Łukasz Bien z Uniwersytetu Gdańskiego, kluczowe jest traktowanie studentów jako podmiotów procesu kształcenia i stałe dostosowywanie oferty do ich potrzeb. – Od momentu powstania UG w 1970 roku uczelnia stawiała sobie za cel kształcenie osób, które staną się liderami w swoich środowiskach, a także absolwentów świadomie uczestniczących w życiu społecznym – zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami. Najlepszym dowodem na to jest rola, jaką uniwersytet odegrał w czasach Solidarności i w okresie przemian demokratycznych. To tutaj odbywały się strajki i wiece prodemokratyczne, a wielu późniejszych liderów politycznych i społecznych – w tym premierzy i prezydenci RP –

wywodziło się właśnie z UG. W ciągu 55 lat istnienia uczelnia ewoluowała, dostosowując swoje działania do zmieniającej się rzeczywistości. Wdraża nowoczesne metody dydaktyczne, zarówno w aspekcie technologicznym, jak i metodycznym. Szczególne znaczenie ma wspieranie postaw obywatelskich, zachęcanie studentów do aktywnego udziału w życiu społecznym oraz kształtowanie umiejętności krytycznego myślenia. Były to wartości ważne dla uniwersytetu od samego początku. Zmieniali się wykładowcy, metody nauczania i świat wokół uczelni, lecz misją pozostała niezmienna – dodaje. Dziś uczelnia łączy tradycję z nowoczesnością, wprowadzając innowacyjne metody dydaktyczne, rozwijając postawy obywatelskie i promując krytyczne myślenie.

Prof. Zawistowski z SGH wskazuje, że wyzwaniem dla szkół wyższych jest spadek liczby studentów związany ze zmianami demograficznymi. – To będzie wymagało reakcji nie tylko uczelni, ale także pracodawców. Wreszcie przed uczelniami stanie zintensyfikowanie działań w ramach lifelong learning – uczenia się przez całe życie. Intensywność zachodzących zmian powoduje, że wiedza zdobywana podczas studiów wymaga uaktualniania i rozszerzania. To wyzwanie dla akademickich uczelni. Ciekawe czasy przed nami – mówi prorektor. ☺

–a.u.

Politechnika Częstochowska integruje działalność naukową z praktyką przemysłową i modyfikuje kierunki kształcenia dla dynamicznego rozwoju regionu

ROZMOWA | O wyzwaniach współczesnej edukacji technicznej, współpracy z biznesem i planach rozwoju rozmawiamy z dr. hab. inż. Markiem Warzechą, prof. PCz, rektorem Politechniki Częstochowskiej.

MATERIAŁ PARTNERA

Panie rektorze, objął pan kierownictwo uczelni w momencie dużych przemian – cyfryzacja, zmieniający się rynek pracy, presja demograficzna. Co to oznacza dla uczelni technicznej, jaką jest Politechnika Częstochowska?

MAREK WARZECZA: To prawda, jesteśmy w czasie szybkich i wielkich zmian. Kluczowe pytania dotyczą zatem przyszłości zawodu inżyniera, tego, jakie kompetencje będą mu potrzebne. Moim celem jest umocnienie pozycji Politechniki Częstochowskiej jako ośrodka dydaktyczno-naukowego oraz wiarygodnego partnera biznesowego. Uczelnia taka jak nasza powinna być miejscem, gdzie rodzą się nie tylko dobre pomysły, ale i praktyczne rozwiązania. W minionym roku akademickim jako Politechnika zrealizowaliśmy wiele projektów finansowanych ze źródeł zewnętrznych, a także pozyskaliśmy dofinansowanie na siedem nowych przedsięwzięć.

Wśród tych pozyskanych warto wymienić dwa. Pierwszy to „Politechnika Częstochowska kształci kadrę dla rozwoju gospodarki” – 6-milionowe przedsięwzięcie współfinansowane przez Unię Europejską. Drugim, wartym wyróżnienia projektem, w którym bierzemy udział jako Politechnika Częstochowska, jest „Krajowy magazyn danych” – ta inwestycja w skali kraju to kwota prawie ćwierć miliarda złotych.

Często podkreśla pan wagę strategii i zarządzania, mówiąc o filozofii „chronić i służyć”. Co to oznacza w praktyce?

Tak, inspiruję się dewizą protect and serve. Dla mnie to nie tylko hasło, ale też sposób myślenia – bycie dla ludzi, wspieranie i pomaganie im. Chcę, aby nasza uczelnia była sprawną organizacją, w której poszczególne jednostki ściśle ze sobą współpracują. Kluczem jest dobra komunikacja wewnętrzna i poczucie wspólnoty. To także zobowiązanie wobec studentów. Pragnę, aby czuli, że ktoś ich wspiera w rozwoju, że mają nie tylko zajęcia i egzaminy, ale też opiekunów i mentorów.

Jak wyglądała pana droga zawodowa, zanim został pan rektorem?

Przeszedłem kolejne szczeble, które przygotowały mnie do dzisiejszej roli. Pełniłem funkcję



Wspomniał pan o biznesie. Jak dziś wygląda ta współpraca?

To jeden z naszych priorytetów. Projekt „Inkubator innowacyjności 4.0” pomógł nam stworzyć mechanizmy komercjalizacji badań. Powstała grupa brokerów innowacji, powołaliśmy ekspertów z biznesu oceniających projekty naukowców. Dzięki temu ponad 20 pomysłów przeszło proces przedwdrożeniowy, a kilka z nich osiągnęło najwyższy poziom gotowości technologicznej. Coraz częściej to firmy same zgłaszają się do nas. Dobrym przykładem jest współpraca z grupą GAL sp. z o.o., z którą złożyliśmy projekt w konkursie FENG o wartości kilkudziesięciu milionów złotych. Z wiodącymi firmami wielu branż oraz instytucjami samorządowymi posiadamy ponad 150 porozumień o współpracy, to poszerza możliwości wspólnych inicjatyw. Równie aktywnie działamy w zakresie działalności patentowej.

To tylko projekty badawcze czy także kształcenie?

Również kształcenie. Wprowadzamy dualny model, w którym studenci część tygodnia spędzają na uczelni, część w firmie. Zdobywają w ten sposób praktyczne doświadczenie, a przedsiębiorstwa mogą przygotować przyszłych pracowników. Uważam, że kształcenie musi być ściśle powiązane z gospodarką. Do wszystkich nowo tworzonych oraz modyfikowanych kierunków wprowadzamy zagadnienia związane z przedsiębiorczością, komercjalizacją oraz sztuczną inteligencją. Chcemy, aby nasz absolwent był dobrze przygotowany do podejmowania działalności gospodarczej czy zakładania start-upu.

Politechnika to jednak nie tylko nauka, ale i życie studenckie. Jak wygląda ono w Częstochowie?

Do dyspozycji mamy trzy akademiki, w których może zamieszkiwać blisko 1500 studentów. Za obecnej kadencji na kompleksowy program modernizacji domów studenckich udało nam się pozyskać imponującą kwotę ponad 10 mln zł. Planowane jest wznowienie działalności klubu studenckiego „Rywal”, stanie się on ważnym miejscem kultury studenckiej. O miejsce w domach studenckich mogą ubiegać się nie tylko osoby spoza miasta, ale także mieszkańcy Częstochowy. To rozwiązanie korzystne dla tych młodych ludzi, którzy

prodziekana ds. innowacji i rozwoju, gdzie po raz pierwszy szerzej nawiązałem kontakty z biznesem. Później jako dyrektor Centrum Transferu Technologii zajmowałem się komercjalizacją badań i pozyskiwaniem środków zewnętrznych. Następnie jako prorektor ds. rozwoju odpowiadałem za kontakty z otoczeniem społeczno-gospodarczym, ale również za rekrutację studentów zagranicznych. Dzięki temu mam całościowe spojrzenie na uczelnię – od badań i współpracy z przemysłem po dydaktykę i umiędzynarodowienie.

W swoich wystąpieniach często podkreśla pan, że największym kapitałem Politechniki Częstochowskiej są ludzie.

Nasi naukowcy to najważniejszy potencjał Politechniki Częstochowskiej. Wielu z nich jest rozpoznawalnych w Europie i na świecie. Prowadzą projekty we współpracy z partnerami z wielu krajów europejskich oraz pozaeuropejskich, pracują w konsorcjach międzynarodowych, a wyniki badań regularnie przekuwają w rozwiązania przedwdrożeniowe i wdrożeniowe dla przemysłu. Są uznanymi specjalistami w swoich dziedzinach – od inżynierii mechanicznej i materiałowej, przez informatykę i sztuczną inteligencję, aż po inżynierię środowiska i energetykę. Co ważne, angażują studentów i doktorantów w projekty badawczo-rozwojowe, dzięki czemu młodzi inżynierowie od początku uczą się pracy zespołowej, odpowiedzialności za rezultat i współpracy z biznesem.

A uczelniana infrastruktura?

Obecnie realizujemy strategiczne inwestycje, modernizując dwie hale technologiczne oraz uruchamiając nowe laboratoria ogólnouczelniane. To dla nas nowe wyzwania, które – o czym jestem przekonany – przełożą się bezpośrednio na zintensyfikowany rozwój uczelni. Całość projektujemy interdyscyplinarnie, by przykładowo mechanik, informatyk i inżynier środowiska pracowali ramie w ramie nad wspólnym wdrożeniem. Nasze inwestycje to nie tylko inwestycja w sprzęt, ale też w sposób pracy i kulturę współpracy zarówno naukowców, jak i obsługi technicznej i administracyjnej. Uwzględniamy potrzeby osób z niepełno-sprawnościami, tworzymy strefy relaksu. Nasze uczelniane Akademickie Centrum Kultury przeszło gruntowną rewitalizację.

Politechnika Częstochowska słynie z kierunków odpowiadających na potrzeby rynku pracy. Które z nich są szczególnie warte uwagi?

Mamy ponad 40 kierunków, ale kilka obecnie się wyróżnia. Na przykład energetyka jądrowa. Wart podkreślenia jest fakt, iż jesteśmy jedyną uczelnią techniczną w Polsce prowadzącą taki kierunek na studiach pierwszego stopnia. W obliczu planów budowy elektrowni atomowych w kraju zapotrzebowanie na specjalistów w tej dziedzinie będzie znaczące.

Drugi przykład to budownictwo z wykorzystaniem automatyki i robotyki – pierwszy w Polsce kierunek łączący tradycyjne budownictwo z cyfryzacją i

robotyzacją. Kolejny to sztuczna inteligencja – powołaliśmy pierwszy w kraju Wydział Informatyki i Sztucznej Inteligencji. No i wreszcie inżynieria samochodów hybrydowych i elektrycznych, odpowiadająca na wyzwania elektromobilności. Z drugiej strony wciąż nauczamy na kierunkach dla nas tradycyjnych, które prowadzimy już jako jedyni w kraju, takie jak np. metalurgia.

Jak młodzi ludzie odpowiadają na taką ofertę?

W czasach, gdy liczba studentów w Polsce spada, my odnotowujemy wzrosty. W zeszłym roku przyjęliśmy ponad 2,5 tys. nowych osób, a w sumie studiowało ich ponad 5,5 tys. To pokazuje, że nasza oferta trafia w oczekiwania młodych ludzi. Bieżąca rekrutacja jeszcze się nie zakończyła, ale już widać, że ten rok będzie dla uczelni równie dobry albo nawet lepszy.

Do młodzieży trafiają poprzez różne kanały informacyjne. W ciągu roku organizujemy kilkadziesiąt wydarzeń promocyjnych. Jesteśmy obecni na targach pracy i edukacji, prowadzimy szkółach oraz angażujemy się w akcje, takie jak słynne już „Dziewczyny na politechniki”. Prowadzimy też aktywności skierowane do młodzieży oraz dzieci, takie jak Częstochowski Uniwersytet Młodzieżowy (CzUM) oraz Częstochowski Uniwersytet Młodego Odkrywcę (CzUMO), chcąc zaszczepić w nich zamiłowanie do kierunków technicznych. Aż 20 proc. naszych studentów to cudzoziemcy, to pokazuje rosnącą międzynarodową atrakcyjność Politechniki Częstochowskiej.

wraz ze studiami chcą się usamodzielnic i wejść w dorosłe, akademickie życie. Warto podkreślić, że koszty utrzymania w Częstochowie są zdecydowanie niższe niż w dużych ośrodkach, takich jak Warszawa, Kraków czy Wrocław, co czyni nasze miasto bardzo atrakcyjnym miejscem do studiowania.

Politechnika Częstochowska oferuje rozbudowany system stypendiów, wspiera działalność kół naukowych, sekcji sportowych i inicjatyw kulturalnych. Jako uczelnia z tradycjami sportowymi konsekwentnie inwestujemy w rozwój tej sfery życia studenckiego. Jesteśmy partnerem tytularnym występującego w najwyższej klasie rozgrywek (PlusLiga) klubu siatkarskiego KS Norwid Częstochowa, który w tym sezonie będzie występował pod nazwą Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa. Współpracujemy również z klubem piłkarskim Raków Częstochowa, który w roku 2023 został mistrzem Polski, a w zeszłym sezonie 2024/2025 zdobył wicemistrzostwo Polski w Ekstraklasie, oraz z występującym w PGE Ekstraliga żużlowym klubem Włókniarz Częstochowa (czterokrotny drużynowy mistrz Polski). To bardzo ważne partnerstwa, które wzmacniają wizerunek uczelni i pokazują, że jesteśmy częścią lokalnej społeczności.

Niedawno obchodziliśmy jubileusz 75-lecia naszej uczelni. W tym roku świętujemy także dwa jubileusze wydziałowe. Wydział Inżynierii Produkcji i Technologii Materiałów obchodził w czerwcu swoje 75-lecie. Przy tej okazji przypominamy o tradycjach uczelni, kulturywując Dzień Hutnika, pokazując jednocześnie, że współczesne hutnictwo to przede wszystkim zaawansowane technologie, automatyzacja i cyfryzacja. Natomiast dosłownie na dniach uczymy 50-lecie Wydziału Budownictwa.

Na koniec – jakie jest pana marzenie związane z Politechniką Częstochowską?

Chciałbym, aby nasi absolwenci zostawali w Częstochowie, pracowali tu, zakładali firmy, budowali przyszłość regionu. Politechnika Częstochowska ma być nie tylko kuźnią kadr, ale i motorem lokalnej gospodarki. Wierzę, że jeśli uda nam się połączyć potencjał naukowy, biznesowy i społeczny, to przyszłość uczelni i miasta będzie naprawdę obiecująca. ☺

Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego: Bez nauki nie ma rozwoju!

ROZMOWA | Prof. dr hab. Robert Olkiewicz, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego

MATERIAŁ PARTNERA

Misją Uniwersytetu jest odkrywanie prawdy naukowej w różnych obszarach tak ścisłych jak i ekonomicznych czy społecznych. Prowadzenie badań naukowych, kształcenie i dydaktyka.

Jak pan – jako naukowiec, fizyk, ale przede wszystkim rektor – postrzega dziś wpływ nauki na otoczenie?

ROBERT OLKIEWICZ: Uniwersytet Wrocławski zawsze otwierał się na otoczenie społeczno-gospodarcze. Pokazuje to współpraca na różnych polach, która teraz bardzo dynamicznie się rozwija. Wychodzimy naprzeciw społecznym oczekiwaniom, czy to prowadząc innowacyjne badania, projekty, diagnozy społeczne, czy też tworząc nowe kierunki studiów.

Wśród naszych partnerów są samorządy, różne organizacje, firmy, instytucje badawcze oraz instytucje kultury, szkoły. Jednak brakuje nam finansowej stabilizacji. I to jest sprawa, która spędza chyba wszystkim rektorom polskich uczelni sen z powiek.

Jak zatem w obecnej sytuacji finansowej myśleć o przyszłości i wypełniać tę misję, jak ją dostosować do realiów? Z jednej strony nie brakuje nam przecież zdolnych badaczy, a z drugiej – polska nauka nie jest odpowiednio doceniana chociażby w rankingach światowych.

To kwestia bardzo złożona. Bo nie chodzi tylko o organizację badań naukowych i galopującą biurokrację. Niestety, ustawodawca nie ułatwia naukowcom i uczelniom życia. Od dziesięcioleci przepisy związane z zamówieniami publicznymi, z dyscypliną finansową są często czynnikiem utrudniającym prowadzenie działalności. Zakup komputera w ramach zagranicznego grantu, ze względu na konieczność agregacji, czasami trwa kilka miesięcy!

Należałoby wdrożyć takie rozwiązania systemowe, które ułatwiają działalność naukową. Do tego potrzebne jest obopólne zaufanie i stabilizacja.

Za tym idą nakłady na naukę. Kraje, które się rozwijają gospodarczo, inwestują w naukę i innowacje dużo więcej niż my. A bez nauki i innowacji nie ma rozwoju!

Skoro o rozwoju mowa – co z inwestycjami?

Udało się rozpocząć budowę nowego budynku w centrum miasta przy ul. Kuźniczkiej, trwają kosztowne remonty Instytutu Historycznego przy ul. Szewskiej oraz w budynku na Piasku. Odbudowujemy palmiarnię w Ogrodzie Botanicznym. Kończy się przebudowa parkingu w



UNIWERSYTET WROCŁAWSKI / DOMINIKA HULL-BRUSKA

kampusie Wydziału Nauk Społecznych przy ul. Koszarowej. Ale to kropla w morzu potrzeb, bo wciąż próbujemy zdobyć środki na budowę nowego centrum badań chemiczno-fizycznych oraz na dalszy remont auli Leopoldyńskiej.

Ale inwestujemy nie tylko w budynek. Tu może przytoczę tylko jeden przykład: biblioteka cyfrowa. Uczestniczymy jako uczelnia w wielu projektach związanych z digitalizacją np. zbiorów Teatru Polskiego czy Uniwersytetu we Lwowie. Współpracujemy z wieloma podmiotami na rzecz bezpieczeństwa publicznego. Nasi eksperci są cenionymi komentatorami życia publicznego w różnych dziedzinach.

Przed polskimi uczelniami wiele wyzwań, również demograficznych. Dużo się mówi o tzw. umiędzynarodowieniu.

Tak. Przede wszystkim musimy jeszcze bardziej otwierać się na studentów obcokrajowców. Jako uczelnia robimy wszystko, co możliwe. Działamy w międzynarodowych sojuszach – w Arqusie, który skupia uniwersytety umiejscowione w średniej wielkości miastach w Europie, czy Coimbrze. Jesteśmy drugim polskim, po Uniwersytecie Jagiellońskim, członkiem tej prestiżowej sieci.

Otwieramy na Uniwersytecie Wrocławskim wiele nowych, atrakcyjnych kierunków studiów prowadzonych w języku angielskim, niektóre we współpracy z zagranicznymi uczelniami. Jesteśmy otwarci, ale za tym powinny pójść stabilne i

dobrze rozwiązania prawne, zwłaszcza dotyczące wiz.

Nowa ustawa?

Sądzę, że czeka nas poważniejsza dyskusja nad kształtem szkolnictwa wyższego, chociaż nowelizacja ustawy też jest konieczna.

Płatne studia?

Nie uciekniemy od tego niełatwego tematu, z którym wiąże się koszty studiowania, akademiki, stypendia, kredyty studenckie.

Wydaje mi się, że dyskusja dotycząca choćby częściowej odpłatności za studia jest nieunikniona. No, chyba że instrumenty finansowania szkolnictwa wyższego ulegną poprawie i finansowanie uczelni będzie stabilne oraz nadążające za inflacją.

Teraz tak nie jest?

Spójrzmy chociażby na proponowany budżet na przyszły rok. Dla środowiska akademickiego i naukowego taka propozycja to gwarancja jedynie egzystowania. Jak mamy przyciągać i zatrzymywać u siebie dobrych naukowców, jeśli nie zagwarantujemy im odpowiedniego wynagrodzenia?

Jak prowadzić badania bez nowoczesnej bazy?

Jak nie będzie badań – nie będzie innowacji i rozwoju. To musi jasno zabrzmieć.

Czyli nowe kierunki studiów to nie wszystko?

To również bardzo ważna kwestia. Na Uniwersytecie Wrocławskim są one odpowiedzią na potrzeby otoczenia społeczno-gospodarczego, w tym dynamicznie zmieniającego się rynku pracy w różnych

dziedzinach biznesu i edukacji. Odpowiadają na zmieniające się przepisy, uwarunkowania prawne i społeczne – np. logopedia czy kierunki związane z rozwojem sztucznej inteligencji.

Mamy ponad 150 kierunków na 12 wydziałach! Od kierunków ścisłych (matematyka, fizyka, informatyka, geologia inż.), przez kierunki z zakresu nauk społecznych i prawnych, po przyrodnicze, nauki o Ziemi (chemia, biotechnologia, klimat) oraz filologiczne.

W tym roku wśród nowości dla maturzystów znalazły się sztuczna inteligencja w analizie danych, techniki eksperymentalne w kryminalistyce, literatura światowa: komparatystyka i wielokulturowość oraz edukacja polonistyczna.

Na studiach magisterskich też mamy sporo nowości, np. klimatologia i ochrona atmosfery z elementami sztucznej inteligencji czy germanistyka stosowana.

Proces projektowania i przygotowywania nowych kierunków zawsze uwzględnia opinie interesariuszy zewnętrznych, programy podlegają konsultacjom partnerów i potencjalnych pracodawców. Co istotne, przy projektowaniu nowych kierunków lub modyfikacji już istniejących uważnie wsluchujemy się w opinie i rekomendacje naszych studentów i absolwentów, pracujących w wielu sektorach gospodarki oraz otoczenia społecznego.

Czy najbardziej oblegane kierunki studiów są dziś gwarancją sukcesu na rynku pracy?

Definicja sukcesu jest kwestią indywidualną. Liczne badania, na przykład generacji Z, pokazują, że dla pokolenia dzisiejszych dwudziestoparolatków praca niekoniecznie jest wartością nadrzędną, a sukces określają oni po swojemu i układają kariery zawodowe na własnych warunkach.

A gdybyśmy spróbowali zmierzyć sukces na rynku pracy tylko przy wykorzystaniu popularnego wskaźnika, jakim jest wysokość wynagrodzenia, i przeanalizowali go pod kątem rankingów popularności kierunków, co byśmy zobaczyli?

Nasze Akademickie Biuro Karier analizuje dokładnie sytuację absolwentów. Ciekawe jest np. to, że z wysokości wynagrodzenia absolwentów poszczególnych kierunków dostępnych na portalu Ekonomiczne Losy Zawodowe Absolwentów wynika, iż to nie psychologia czy komunikacja wizerunkowa przodują w rankingach wysokości zarobków absolwentów. A mimo to właśnie te kierunki znajdują się od lat w absolutnym TOP 10 wyborów, jeśli chodzi o rekrutację na Uniwersytet Wrocławski. Wyjątkiem jest tu informatyka, która wciąż jest na topie, a jej absolwenci są w czołówce pracowników z wysokim uposażeniem.

Od lat mocną pozycję mają również prawo czy kierunki filologiczne, do czółowki popularności na UW dołączyły również takie nowości, jak logopedia czy sztuczna inteligencja w analizie danych.

Rankingi popularności kierunków można odczytywać jako pewną deklarację młodych ludzi pokazującą ich zainteresowania. W swoich wyborach kierują się dziś oni przede wszystkim pasjami oraz predyspozycjami, i to podejście potwierdzają również liczne badania zarówno studentów, jak i absolwentów. Czasami te pasje i zainteresowania pokrywają się z tym, co obecnie rynek pracy wycenia najwyżej, czasami niekoniecznie.

Dla wielu absolwentów ukończony kierunek staje się punktem wyjścia, inspiracją do dalszego rozwoju i kariery, która rozwija się w sposób, którego nie byli nawet w stanie sobie wcześniej wyobrazić.

Tak, ukończenie danego kierunku studiów nie jest samo w sobie gwarancją czegośkolwiek. Rynek pracy weryfikuje nie tylko nasz dyplom, ale również kompetencje.

Niezwykle ceniona jest dojrzałość, rozumiana jako gotowość do podejmowania zadań zawodowych i brania za nie odpowiedzialności, wysokie kompetencje interpersonalne,

elastyczność, ale i umiejętność przyswajania nowej wiedzy.

W przypadku wielu karier studia są jedynie niezbędnym początkiem budowania swojej przewagi na rynku pracy, a uzyskanie dyplomu nie zwalnia nas z ciągłego uczenia się, aktualizowania wiedzy czy uzupełniania wykształcenia o specjalizacyjne ścieżki. Dlatego na Uniwersytecie Wrocławskim wychodzimy z bardzo szeroką ofertą studiów podyplomowych.

Osobiście zależy mi również na tym, aby najzdolniejsi zostawali na uniwersytecie i tworzyli naszą kadrę naukowo-dydaktyczną.

Skoro o absolwentach mowa. Z jednej strony wiele zawodów w Polsce jest zagrożonych automatyzacją, a z drugiej – pracodawcy sygnalizują trudności ze znalezieniem pracowników o odpowiednich umiejętnościach.

Te kompetencje, umiejętności można budować i rozwijać podczas studiów, uzupełniając proces kształcenia na wybranym kierunku o praktyki, staże, działalność społeczną czy studencką, angażując się w projekty.

Współczesne wyzwania rynku pracy wymagają od absolwentów nie tylko wiedzy kierunkowej, ale także szerokiego wachlarza kompetencji. I na to mamy odpowiedź. Uniwersytet Wrocławski oferuje studentom możliwość uczestniczenia w dodatkowych zajęciach w ramach Ogólnouniwersyteckiego Systemu Przedmiotów Ponadprogramowych, tzw. OSPP. To ogólnouczelniany system zajęć ponadprogramowych, który oferuje studentom możliwości uczestniczenia w przedmiotach interdyscyplinarnych oraz takich, które rozwijają kompetencje społeczne, obywatelskie i zawodowe niezależnie od kierunku czy trybu studiów.

Czego życzyć społeczności Uniwersytetu Wrocławskiego przy okazji 80-lecia?

Sukcesów naukowych i osobistych. Szczególnie zależy mi jednak, abyśmy dbali o naszą przyszłość.

Wykładowcy powinni być w swojej uczciwości przykładem dla studentów i studentek, którzy staną się absolwentami, naukowcami i nauczycielami akademickimi. Potem przekażą swoim dzieciom, wychowankom, podopiecznym te wartości, które uzyskali na naszym uniwersytecie. Pamiętajmy o tym. To oni będą sprawować funkcje publiczne. Będą fundamentem naszego społeczeństwa. Powinni zatem szanować wartości i uczyć się tych wartości od swoich promotorów, nauczycieli, wykładowców – od nas. ☺